

POSTANOWIENIE Z DNIA 3 LUTEGO 2009 R.

IV KK 367/08

1. Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzona w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r. (Dz. U. 1999 r. Nr 93, poz. 1066), ma w systemie prawa polskiego status umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie (art. 241 ust. 1 w zw. z art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 2 Konstytucji RP), pomimo tego, że w chwili jej ratyfikowania nie należała ona do żadnej z kategorii umów międzynarodowych wymagających ratyfikacji za upoważnieniem wyrażonym w ustawie (art. 33 ust. 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym – Dz. U. Nr 84, poz. 426).

2. Przepisy zawarte w rozdziałach 64 i 65 Kodeksu postępowania karnego pełnią w stosunku do umów międzynarodowych rolę subsydiarną – mogą być stosowane, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną albo akt prawny regulujący działanie międzynarodowego trybunału karnego stanowią inaczej (art. 615 § 2 k.p.k.).

Przewodniczący: sędzia SN W. Kozielowicz (sprawozdawca).

Sędziowie: SN T. Artymiuk, SA (del. do SN) E. Wildowicz.

Prokurator Prokuratury Krajowej: J. Piechota.

Sąd Najwyższy w sprawie Randy C., wobec którego orzeczono prawną niedopuszczalność wydania, po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2009 r., kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść, od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 lipca 2008 r.,

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie i sprawę w przedmiocie dopuszczalności wydania oskarżonego Randy C. p r z e k a z a ł Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

U Z A S A D N I E N I E

W dniu 8 maja 2008 r. Prokurator Okręgowy w K. na podstawie art. 603 § 1 k.p.k. wystąpił do Sądu Okręgowego w K. z wnioskiem o wydanie postanowienia w przedmiocie dopuszczalności wydania do Stanów Zjednoczonych Ameryki obywatela polskiego i amerykańskiego o nazwisku Randy C., poszukiwanego przez Okręgowy Sąd Stanowy USA dla Południowego Okręgu Stanu Floryda, w celu przeprowadzenia postępowania w sprawie: oszustwa przy użyciu przekazu telegraficznego, oszustwa pocztowego, fałszywego oświadczenia i krzywoprzysięstwa. Postanowieniem z dnia 11 lipca 2008 r., Sąd Okręgowy w K. orzekł prawną niedopuszczalność wydania Randy C. w celu przeprowadzenia postępowania karnego w wyżej opisanych sprawach. Tym samym postanowieniem uchylił wobec Randy C. środki zapobiegawcze orzeczone postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 lutego 2008 r., w postaci zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu, dozoru policji oraz poręczenia majątkowego w kwocie 500 000 zł, zarządzając wypłatę kwoty poręczenia powiększoną o narosłe odsetki. Postanowienie to stało się prawomocne w dniu 19 lipca 2008 r.

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Okręgowy w K. stwierdził, że zachodzi w niniejszej sprawie bezwzględna negatywna przesłanka ekstradycyjna określona w art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k., co musiało skutkować orzeczeniem o niedopuszczalności wydania. Podniósł, że pomimo nowelizacji Konstytucji RP w 2006 r., jej art. 55 ust. 1 oraz art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k.

nadal ustanawiają generalny zakaz ekstradycji własnego obywatela. Nowelizacja Konstytucji RP polegająca na ustanowieniu w art. 55 ust. 2 wyjątków od tego zakazu, odnoszących się do zezwolenia na dokonanie ekstradycji obywatela polskiego na wniosek innego państwa lub sądowego organu międzynarodowego, jeżeli możliwość taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem, dotyczyła bowiem, zdaniem Sądu, jedynie wykonywania europejskiego nakazu aresztowania oraz wypełniania międzynarodowych zobowiązań, związanych z ratyfikacją Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Sąd Okręgowy w K. wskazał też, że w odniesieniu do postanowień umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 93, poz. 1066), z punktu widzenia obowiązującej hierarchii aktów prawnych, wątpliwe jest zastosowanie reguły kolizyjnej z art. 615 § 2 k.p.k., zgodnie z którą przepisów Kodeksu postępowania karnego odnoszących się do ekstradycji nie stosuje się, jeśli umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną stanowi inaczej. Sąd to rozumowanie oparł na założeniu, że umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji z 1996 r. nie została ratyfikowana za uprzednią zgodą parlamentu wyrażoną w ustawie i w konsekwencji stanowi akt prawny niższego rzędu niż ustawa, tj. Kodeks postępowania karnego. Prymat uregulowania kodeksowego wyłącza tym samym możliwość ekstradycji obywatela polskiego na podstawie dwustronnej umowy o ekstradycji. Powoduje to, zdaniem Sądu, że regulacja z art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. wprowadzająca zakaz wydawania własnych obywateli ma pierwszeństwo w stosunku do art. 4 ust. 1 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, który stanowi, że

„organ wykonujący w Państwie wezwanym będzie mógł dokonać wydania takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe”. Według Sądu Okręgowego w K. jedynie w sytuacji, gdyby umowa ta ratyfikowana była za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, jej zapisy wyłączałyby zastosowanie art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz przełamywałyby generalny zakaz ekstradycji własnych obywateli, o którym mowa w art. 55 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd podniósł też, że nawet gdyby przyjąć, iż art. 615 § 2 k.p.k. ma zastosowanie do umowy o ekstradycji ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, to i tak nie byłoby wyłączone stosowanie art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, że art. 4 ust. 1 umowy stanowiący, iż „żadne z umawiających się państw nie jest zobowiązane do wydawania własnych obywateli, jednakże organ wykonujący w Państwie wezwanym będzie mógł dokonać wydania takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe”, ma charakter warunkowy i nie nakłada na państwo wezwane obowiązku wydania. Tym samym przepis ten jest zgodny z ustanowionym w przepisach polskich bezwzględny zakazem wydania własnych obywateli. Zdaniem Sądu oznacza to, że nieostry i niedookreślony przepis art. 4 ust. 1 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji nie może wyłączyć zastosowania zawartej w Konstytucji RP normy gwarancyjnej zakazu ekstradycji własnych obywateli. Umowa ta przecież była zawarta w ten sposób, by zapewnić jej zgodność ze stanem prawnym sprzed dnia wejścia w życie nowelizacji Konstytucji, kiedy nie było w ogóle możliwe dokonanie ekstradycji obywatela polskiego.

Kasację od tego prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w K. złożył Prokurator Generalny. Zaskarżył to postanowienie na niekorzyść i zarzucając rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa karnego procesowego – art. 615 § 2 k.p.k., polegające na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, że w tej sprawie nie mogą znaleźć zastosowania

postanowienia umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r., gdyż wskazana umowa międzynarodowa, wobec trybu jej ratyfikacji, stanowi akt prawny niższego rzędu niż Kodeks postępowania karnego i w efekcie na bezzasadnym orzeczeniu, w oparciu o przepis art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. o prawnej niedopuszczalności wydania Randy C., wniósł o uchYLENIE zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Generalny podniósł w uzasadnieniu, że Randy C. uzyskał obywatelstwo polskie dnia 21 stycznia 2008 r. na mocy decyzji Wojewody Małopolskiego, więc przepis art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. mógłby mieć do niego zastosowanie. Jednak przepisu tego, zgodnie z art. 615 § 2 k.p.k. nie stosuje się, gdy umowa międzynarodowa stanowi inaczej. W danym przypadku umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji stanowi w art. 4 ust. 1, że „żadne z umawiających się państw nie jest zobowiązane do wydawania własnych obywateli, jednakże organ wykonujący w Państwie wezwanym będzie mógł dokonać wydania takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe”. Sformułowanie to więc stanowi, według skarżącego, podstawę do ekstradycji własnych obywateli, pod warunkiem, że spełnione zostaną dwa warunki nałożone przez umowę: że będzie to „właściwe” i „możliwe”. Zdaniem Prokuratora Generalnego, jako że umowa o ekstradycji stanowi akt prawa międzynarodowego przyjęty we właściwej formie i wiąże Rzeczpospolitą Polską w pełnym zakresie, to stosując przepis art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k., mimo wyłączenia jego zastosowania przez przepisy umowy międzynarodowej, Sąd Okręgowy w K. dopuścił się rażącego naruszenia art. 615 § 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z uwagi na sposób zredagowania skargi kasacyjnej (zarzut w „petitum” kasacji i treści zawarte w uzasadnieniu) dla „oczyszczenia przedpola” należy poczynić kilka uwag.

Po pierwsze, granice orzekania Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację tworzą granice zaskarżenia (zakres zaskarżenia) oraz podniesione zarzuty (art. 536 k.p.k.).

Po drugie, rozpoznając kasację Sąd Najwyższy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy tę kasację wniesiono na jego niekorzyść oraz tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w kasacji lub podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Po trzecie, granice rozstrzygnięcia kasacji przez Sąd Najwyższy wyznaczają nie tylko zarzuty sformułowane w tzw. „petitum” kasacji, ale także te, na które wskazano w jej uzasadnieniu.

Po czwarte, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że kasacja i jej zarzuty powinny być odczytywane z uwzględnieniem treści art. 118 § 1 k.p.k. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2001 r., V KKN 3/01, OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 61 i z dnia 17 maja 2005 r., III KK 266/04, Lex Nr 150576; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2003 r., II KK 105/03, OSNKW 2003, z. 9-10, poz. 88).

Tak patrząc na złożoną przez Prokuratora Generalnego kasację należy przede wszystkim zwrócić uwagę na zawarty w jej uzasadnieniu wywód:

„Orzeczenie to jest niezasadne, gdyż zapadło z rażącą obrazą prawa, wskazaną w zarzucie kasacji. Przepis art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. istotnie czyni niedopuszczalnym wydanie obcemu państwu osoby, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, jeżeli jest ona obywatelem polskim albo korzysta w Rzeczypospolitej Polskiej z prawa azylu. Decyzją Wojewody Małopolskiego z dnia 21 stycznia 2008 r. Randy C. uzyskał obywatelstwo polskie, a więc przepis art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. mógłby mieć zastosowanie do jego osoby.

Zgodnie jednak z art. 615 § 2 k.p.k. przepisu tego nie stosuje się, jeżeli umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej. Rzeczpospolita Polska jest stroną umowy zawartej w dniu 10 lipca 1996 r. w Waszyngtonie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji (Dz. U. z 1999 r. Nr 93, poz. 1066). W myśl art. 4 ust. 1 tej umowy żadne z Umawiających się Państw nie jest zobowiązane do wydawania własnych obywateli, jednakże organ wykonujący w Państwie wezwanym będzie mógł dokonać wydania takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe. Umowa ta czyni zatem dopuszczalnym wydanie własnego obywatela, pod warunkiem, że będzie to «właściwe» i «możliwe». Okoliczność, że przedmiotowa umowa ratyfikowana została w dniu 20 stycznia 1997 r. przez Prezydenta RP bez upoważnienia wyrażonego w ustawie nie ma znaczenia dla jej obowiązywania. W dacie tej ratyfikacji obowiązywał art. 33 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.), który stanowił, że: 1. Prezydent ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe, o czym zawiadamia Sejm i Senat. 2. Ratyfikacja i wypowiedzenie umów międzynarodowych dotyczących granic Państwa, sojuszków obronnych oraz umów pociągających za sobą obciążenia finansowe Państwa lub konieczność zmian w ustawodawstwie wymaga upoważnienia wyrażonego w ustawie. Zawarta ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki umowa o ekstradycji nie należała do żadnej z wymienionych w ust. 2 art. 33 Konstytucji kategorii, a tym samym do jej ratyfikowania nie była wymagana zgoda sejmu. Stanowi więc ona akt prawa międzynarodowego przyjęty we właściwej formie i wiąże Rzeczpospolitą Polską w pełnym zakresie.”

Odnosząc się do tak rozumianego zarzutu, należy stwierdzić, że poza sporem jest, iż w prawie polskim, mimo nowelizacji Konstytucji RP dokonanej ustawą z dnia 8 września 2006 r. o zmianie Konstytucji RP (Dz. U. Nr

200, poz. 1471), mamy do czynienia z generalnym zakazem ekstradycji obywatela polskiego. Konstytucja po nowelizacji ustanawia jednak od tej generalnej zasady wyjątek. Otóż art. 55 ust. 2 Konstytucji zezwala na dokonanie ekstradycji obywatela polskiego na wniosek innego państwa lub sądowego organu międzynarodowego, jeżeli możliwość taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem. Może dojść do tego, gdy spełnione są jeszcze dwa warunki: czyn objęty wnioskiem o ekstradycję został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz stanowił przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej lub stanowiłby przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej w razie popełnienia go na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku.

W niniejszej sprawie kluczowa jest zatem odpowiedź na pytanie, czy ekstradycja Randy C. spełnia warunki pozwalające na zastosowanie konstytucyjnego wyjątku od zakazu ekstradycji obywatela polskiego. Odpowiedź na tak postawione pytanie musi być twierdząca. Między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki istnieje umowa ekstradycyjna z dnia 10 lipca 1996 r. i jej przepisy pozwalają na ekstradycję obywatela polskiego. Art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji stanowi: „Żadne z umawiających się państw nie jest zobowiązane do wydawania własnych obywateli, jednakże organ wykonujący w Państwie wezwanym będzie mógł dokonać wydania takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe”. Treść tego przepisu przesądza o dopuszczalności wydania obywateli polskich, ponieważ organ polski „będzie mógł dokonać wydania takich osób”, jeśli uzna to za „właściwe” i „możliwe”. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie Randy C. Stany Zjednoczone Ameryki złożyły wniosek ekstradycyjny zgodny z wymogami formalnymi określonymi w art. 9 umowy, dotyczący popeł-

nienia przez poszukiwanego przestępstw określonych w katalogu z art. 2 umowy. W sprawie Randy C. spełnione zostały zatem konstytucyjne warunki zezwalające na ekstradycję: pomimo faktu, że poszukiwany w niniejszej sprawie jest obywatelem polskim, to istnieje umowa międzynarodowa przewidująca możliwość dokonania ekstradycji i spełnione są też dwa dodatkowe warunki z art. 55 ust. 2 Konstytucji RP.

Umowa ekstradycyjna ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki została zawarta pod rządami ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. i wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426). Konieczne zatem okazało się rozstrzygnięcie, jakie miejsce zajmuje ona obecnie w porządku prawa polskiego. Sąd Okręgowy w K. podniósł, że umowa o ekstradycji ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki nie korzysta z tych samych przywilejów, co umowy zawarte pod rządami Konstytucji RP z 1997 r. Konsekwencją takiego stanowiska było stwierdzenie, że wyjątek od zakazu ekstradycji obywatela polskiego nie może wynikać z tak ratyfikowanej umowy międzynarodowej.

Ten pogląd Sądu Okręgowego w K. nie zasługuje na akceptację. Brak jest przekonujących argumentów by uznać, że umowy międzynarodowe zawarte pod rządami ustawy konstytucyjnej nie są umowami zawartymi we właściwej formie i że nie mogą stanowić podstawy do zastosowania art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 615 k.p.k. Słusznie zauważył Prokurator Generalny, że w dacie ratyfikacji tej umowy obowiązywał art. 33 ustawy konstytucyjnej. Przepis ten przewidywał, że to Prezydent ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe, o czym zawiadamia Sejm i Senat. Upoważnienia zawartego w ustawie wymagała jedynie ratyfikacja i wypowiedzenie szczególnych kategorii umów międzynarodowych, dotyczących: granic Państwa, sojuszów obronnych oraz umów pociągających za sobą obciążenia finansowe Państwa lub konieczność zmian w ustawodawstwie.

Ustawa konstytucyjna nie zawierała żadnych rozstrzygnięć dotyczących roli umów międzynarodowych jako źródeł prawa. Bez wątpienia jednak ustawa konstytucyjna stwarzała możliwość ratyfikacji umowy przez Prezydenta bez uzyskania upoważnienia ustawowego (A. Wasilkowski: Opinia dotycząca problemów prawnych w praktyce stosowania art. 33 i art. 52 ust. 2 pkt 7 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r., Biuletyn Rady Legislacyjnej 1994, nr 2, s. 274 – 280).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że już pod rządami Konstytucji z 1952 r. ukształtowała się koncepcja monistycznego porządku prawnego, w którym umowy międzynarodowe stanowią część polskiego porządku prawnego. W wielu orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego potwierdzono, że obowiązujące Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowe powinny być stosowane *proprio vigore* w prawie wewnętrznym, bez potrzeby transformacji. To stanowisko zachowało pełną aktualność pod rządami ustawy konstytucyjnej z 1992 r. (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 1992 r., K 1/92, OTK 1992, nr 2, poz. 23; por. też W. Czapliński: Miejsce prawa międzynarodowego w porządku prawnym RP pod rządami „Małej Konstytucji”, w: „Mała Konstytucja” w procesie przemian ustrojowych w Polsce, Warszawa 1993, s. 238 – 243 oraz powołane tam orzecznictwo). Zawarta ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki umowa o ekstradycji nie należała do żadnej z wymienionych w ustawie konstytucyjnej kategorii umów wymagających ratyfikacji za zgodą wyrażoną w ustawie. Nie można zaś wymagać, by spełniała ona warunki, które wprowadzone zostały dopiero przez Konstytucję RP z 1997 r.

Obecnie nie ulega wątpliwości, że umowa o ekstradycji stanowi akt prawa międzynarodowego przyjęty we właściwej formie i wiąże Rzeczpospolitą Polską w pełnym zakresie, stanowiąc specyficzne źródło prawa krajowego. Na szczególną uwagę zasługują tu bowiem, niedostrzeżone przez Sąd Okręgowy w K., przepisy przejściowe i końcowe Konstytucji RP, które

regulują problem ważności umów międzynarodowych zawartych w okresie poprzedzającym przyjęcie Konstytucji. Art. 241 ust. 1 stanowi, że „umowy międzynarodowe ratyfikowane dotychczas przez Rzeczpospolitą Polską na podstawie obowiązujących w czasie ich ratyfikacji przepisów konstytucyjnych i ogłoszone w Dzienniku Ustaw, uznaje się za umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie i stosuje się do nich przepisy art. 91 Konstytucji, jeżeli z treści umowy międzynarodowej wynika, że dotyczą one kategorii spraw wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji”. W rezultacie tego unormowania należy stwierdzić, że umowa ekstradycyjna ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki z 1996 r. ma obecnie status umowy międzynarodowej, ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Prawo polskie zapewnia jej bezpośrednie stosowanie w prawie krajowym, bez potrzeby dokonywania dalszych działań. Jest to zgodne z art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, które ustanawiając katalog źródeł prawa stanowią, że źródłem prawa są ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz że stanowią one część krajowego porządku prawnego i są bezpośrednio stosowane, chyba że ich stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy.

Sąd Najwyższy uznał za celowe odnieść się też do drugiego pola rozważań Sądu Okręgowego, jakim było ustalenie wzajemnych relacji między art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. a art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji.

Poza sporem jest, że art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. jest zgodny z Konstytucją – wbrew temu, co dowodził Sąd Okręgowy w K. – w tym zakresie, w jakim przewiduje zakaz ekstradycji obywatela polskiego. Założenie o zgodności tych dwóch regulacji opiera się na przyjęciu w polskim prawie dwóch systemów współpracy międzynarodowej w sprawach karnych.

Pierwszy system opiera się na przepisach Kodeksu postępowania karnego, którego Dział XII reguluje w sposób samodzielny stosunki z innymi państwami. Zasada pierwszeństwa przepisów traktatowych oraz wystarczalności norm kodeksowych jako podstawy współpracy nie wykluczają się,

ale są wobec siebie komplementarne. Przepisy zawarte w rozdziałach 64 i 65 Kodeksu postępowania karnego w stosunku do umów międzynarodowych pełnią rolę subsydiarną i ich celem jest zapewnienie praktycznej możliwości wykonywania postanowień umownych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2004 r., I KZP 16/04, OSNKW 2004, z. 7-8, poz. 68, także M. Płachta: Rola prokuratury i prokuratora w dziedzinie międzynarodowej współpracy w sprawach karnych, *Studia Prawnicze* 2006, nr 4, s. 7; H. Kuczyńska: Stosowanie środków zapobiegawczych w postępowaniu ekstradycyjnym w orzecznictwie sądów polskich, *Orzecznictwo Sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne*, (red.) L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L. K. Paprzycki, Warszawa 2008, s. 244). Granice stosowania przepisów kodeksowych tworzy zaś art. 615 § 2 k.p.k., stanowiąc, że przepisów Kodeksu postępowania karnego nie stosuje się, gdy umowa międzynarodowa stanowi inaczej. Częścią tego systemu jest art. 604 k.p.k., który przewiduje fakultatywne i obligatoryjne podstawy odmowy wydania (tzw. przeszkody ekstradycyjne).

Drugi system tworzą umowy międzynarodowe. Umowa międzynarodowa, poprzez przyjęcie odmiennego rozwiązania niż kodeksowe, zgodnie z art. 615 § 2 k.p.k., wyłącza stosowanie przepisów kodeksowych w całości, lub w pewnym zakresie, który jest nie do pogodzenia z treścią, celem i działaniem tej umowy. Zasada ta nazywana jest zasadą subsydiarności prawa krajowego. Jeżeli więc Rzeczpospolita Polska jest stroną umowy o ekstradycji, to negatywnych przesłanek wydania poszukiwać należy w tej umowie. Stosowanie przepisów krajowych nie jest wprawdzie wówczas całkowicie wyłączone, dotyczy jednak wąskiego spektrum spraw. Sięgnięcie do przepisów krajowych jest mianowicie dopuszczalne jedynie wówczas, gdy umowa nie reguluje jakiejś kwestii kluczowej dla funkcjonowania współpracy. Jeśli istnieją luki i regulacja zawarta w umowie międzynarodowej nie jest całkowita, sąd polski ma obowiązek stosować te przepisy pra-

wa krajowego, które się do tej kwestii odnoszą. Natomiast z pewnością umowa międzynarodowa może wyłączać zastosowanie przepisów krajowych w całości, jeżeli dana forma współpracy jest w niej uregulowana w sposób kompleksowy. W realiach niniejszej sprawy można stwierdzić, że mamy tu do czynienia z taką właśnie sytuacją. W umowie o ekstradycji została zawarta samodzielna regulacja dotycząca wydania obywatela państwa wezwanego. Państwa strony umowy o ekstradycji określiły wyraźnie katalog sytuacji, w których wydanie jest niedopuszczalne (np. w sprawach o przestępstwa polityczne). Tym samym uznały, że inne, niewymienione w tym katalogu sytuacje nie mogą stanowić podstawy odmowy wydania (por. S. Steinborn w: J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2006, s. 1005 – 1011; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2007 r., II KK 134/07, OSPr. i Pr. 2008, z. 1, poz. 25; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 1997 r., II AKz 76/97, Apel. W-wa 1997, z. 3, poz. 12; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2006 r., II AKz 99/06, OSPr. i Pr. 2006, z. 10, poz. 26).

Ponieważ między Rzeczpospolitą Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki istnieje umowa ekstradycyjna, która w sposób zgodny z Konstytucją RP zezwala na ekstradycję obywatela polskiego, to jej przepisy powinny być podstawą prawną postępowania ekstradycyjnego pomiędzy tymi dwoma państwami, a w konsekwencji obowiązkiem sądu rozpoznającego złożony przez organ państwa wzywającego wniosek o wydanie osoby ściganej w celu prowadzenia przeciwko niej postępowania karnego było tylko skontrolowanie dopuszczalności jego uwzględnienia w kontekście przeszkód ekstradycyjnych wynikających w pierwszej kolejności z umowy.

Z powyższych rozważań wynika, że Sąd Okręgowy w K. błędnie ocenił sytuację prawną w sprawie Randy C. Art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji umożliwia bowiem dokonanie wydania obywatela polskiego. Aby sąd mógł

podjąć taką decyzję o wydaniu, zgodnie z art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji, spełnione muszą zostać dwa warunki nałożone przez umowę: wydanie obywatela musi być „właściwe” i „możliwe”. Ocena spełnienia tych uznaniowych warunków należy więc każdorazowo do sądu. Decyzja o wydaniu jest fakultatywna. Sąd ma zatem możliwość uznać, opierając się na obiektywnych i uzasadnionych przesłankach, że wydanie Randy C. jest w danej sytuacji „niewłaściwe” i „niemożliwe”. Pamiętać jednak należy, że pomiędzy państwami zawierającymi umowy ekstradycyjne obowiązuje domniemanie dobrej wiary państw. Odstępując od tego domniemania i orzekając o niedopuszczalności wydania, państwo wezwane musi także mieć na uwadze, że tym samym narusza zasadę wzajemności wynikającą z zawartej umowy z państwem wzywającym. Dlatego też odmowa wydania powinna być uzasadniona konkretnymi przyczynami wskazującymi np., że istnieje realne prawdopodobieństwo naruszenia praw człowieka lub że wydanie byłoby sprzeczne z polskim porządkiem prawnym (por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 stycznia 2004 r., II AKz 407/03, OSA 2004, z. 7, poz. 54).

Podjmując decyzję w przedmiocie wydania nie można zapominać o drugiej części dyspozycji art. 4 umowy, a mianowicie art. 4 ust. 2, który przewiduje, że „jeżeli odmówiono wydania wyłączenie ze względu na obywatelstwo osoby poszukiwanej, Państwo wezwane, działając na wniosek Państwa wzywającego, przekaze sprawę swym właściwym organom w celu podjęcia decyzji co do prowadzenia postępowania karnego”. Zobowiązuje ona do wprowadzenia w życie zasady *aut dedere aut iudicare*. Wynika z tego przepisu, że w razie odmowy wydania obywatela polskiego, Randy C. na podstawie art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji, umowa ta zobowiązuje organy polskie do przekazania tej sprawy swoim organom do prowadzenia postępowania karnego. Sąd Okręgowy w K. tego obowiązku nie dopełnił,

co stanowiło również rażące naruszenie przepisów umowy międzynarodowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 4 k.p.k. oraz art. 537 § 1 k.p.k. orzekł jak w postanowieniu.